

# Sąd Najwyższy zamyka się dla publiczności

[https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/nowy-regulamin-sadu-najwyzszego-posiedzenia-co-do-zasady-niejawne,508978.html?fbclid=IwAR2jG1K14CI46YId084QAbyJ\\_OeZn6WBcQ9rNIqbbdYiE4ZV6NJEwvAWPUo](https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/nowy-regulamin-sadu-najwyzszego-posiedzenia-co-do-zasady-niejawne,508978.html?fbclid=IwAR2jG1K14CI46YId084QAbyJ_OeZn6WBcQ9rNIqbbdYiE4ZV6NJEwvAWPUo)

Katarzyna Żaczkiewicz-Zborska Patrycja Rojek-Socha

Data dodania: 22.06.2021



Źródło: Flickr. Autor - ojo666.

**Zgodnie z nowym regulaminem już wkrótce w Sądzie Najwyższym regułą ma być niejawne orzekanie, chyba że przewodniczący zdecyduje inaczej. Sędziowie SN nieoficjalnie przyznają, że to dla nich łatwiejsze, bo przyspiesza rozpatrywanie spraw, których jest coraz więcej. Wątpliwości mają jednak prawnicy, którzy przypominają o konstytucji i wskazują, że zmiana może mieć związek z praktyką Izby Dyscyplinarnej.**

Regulamin, który ma obowiązywać od 24 czerwca - jest obszerny, jego duża część dotyczy wyborów pierwszego prezesa SN, i prezesów poszczególnych izb, a także wielu aspektów ich funkcjonowania. Z nowego

regulaminu wynika też, że kończą się czasy odrębnego rzecznika prasowego w Izbie Dyscyplinarnej - zostają uchylone obecnie obowiązujące przepisy o możliwości jego powołania.

Przypomnijmy, zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym regulamin określa w drodze rozporządzenia prezydent, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Najwyższego.

## **Niejawność zasadą - nie tylko w pandemii**

Bardzo istotna część zmian dotyczy jawności postępowań w Sądzie Najwyższym. Koronawirus spowodował, że w sądach powszechnych, ale i w SN, posiedzenia niejawne stały się codziennością. Zresztą zgodnie z niedawną nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich - sprawy cywilne mają być i w sądach powszechnych rozpatrywane na posiedzeniach niejawnych albo online.

Warto też przypomnieć, że ta sama nowela wprowadza przepis, z którego wynika, że w czasie stanów zagrożenia epidemicznego, epidemii koronawirusa i roku od odwołania ostatniego z nich, Sąd Najwyższy nie jest związany wnioskiem skarżącego o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie również w przypadku występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, bez względu na datę wniesienia skargi kasacyjnej.

Nowy regulamin SN zdaje się również iść w tym kierunku ( Monitor Polski poz. 1077). Zmienia art. 87, który obecnie brzmi: Sąd Najwyższy orzeka na rozprawach i posiedzeniach. Posiedzenia są jawne albo niejawne. Za kilka dni będzie on jednak brzmieć: **Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniach niejawnych. Przewodniczący może skierować sprawę na posiedzenie jawne lub na rozprawę.**

- Podobnie jak w przypadku sądownictwa powszechnego, tak samo w przypadku Sądu Najwyższego, nie ma żadnego wyłomu co do tego, że każdy z nas ma prawo do tego, by jego sprawa została rozpoznana przede wszystkim w sposób jawny. **Wprowadzenie zasady, że sprawy mają być rozpatrywane na posiedzeniach niejawnych, nie ma racjonalnego uzasadnienia.** Przypuszczam, że jeżeli posiedzenia mają się odbywać w sposób niejawny,

także w odniesieniu do spraw dyscyplinarnych, to nie sposób tego nie połączyć z aktualną sytuacją w kraju - mówi adwokat Anna Kątnik-Mania, wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia Adwokackiego Defensor Iuris. Zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię. - **Regulamin zasadniczo ma charakter wewnętrzny, więc powinien się głównie odnosić do kwestii organizacyjnych. Tutaj mamy do czynienia z ingerencją w prawa osób, które miałyby uczestniczyć w takim postępowaniu** i również podzielam obawy, że może to być rozwiązaniem niekonstytucyjnym - wskazuje.

### **Jawność czy szybkość - niejawnie łatwiej**

Sędziowie Sądu Najwyższego przyznają, że posiedzenia niejawne pozwalają na szybsze rozpatrzenie sprawy, a kwestie wskazywane przez strony nie odciągają składów od rzeczywistych problemów prawnych. Powołują się też na praktykę i granice, w których mają być rozpatrywane kasacje. Ale i oni mają w tym zakresie wątpliwości.

- **Kwestie dotyczące jawności posiedzeń Sądu Najwyższego regulują ustawy procesowe - kpk i kpc** - mówi sędzia Michał Laskowski, prezes Izby Karnej SN. - **Część posiedzeń jest jawnych, a część niejawnych. W SN niewiele jest niejawnych posiedzeń. Nie wiem po co zapis o niejawności posiedzeń znalazł się w regulaminie Sądu Najwyższego, który jest aktem niższego rzędu w stosunku do ustaw procesowych i w naszej izbie nie zamierzamy niczego zmieniać.** W czasie posiedzeń niejawnych dopuszczamy przemówienia stron, co jest ważne dla sądu i dla prasy - wskazuje.

Profesor Marta Romańska, sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego również uważa, że regulamin nie powinien określać kiedy sprawa podlega rozpoznaniu na rozprawie, a kiedy na posiedzeniach niejawnym, choć - zastrzega - wymaga to głębszego uzasadnienia konstytucyjnego.- To jest regulacja szalenie istotna, dotycząca pryncypiów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście biorę pod uwagę, że SN i postępowanie ze skargi kasacyjnej, to nie jest postępowanie w toku instancji w sprawie, że ma charakter kontrolny, że koncentruje się wokół zarzutów zgłoszonych w ramach podstaw skargi kasacyjnej. Biorę pod uwagę i to, że w świetle regulacji zawartej w kodeksie postępowania cywilnego, to wnoszący skargę kasacyjną przyjętą do rozpoznania z uwagi na zagadnienie prawne, które występuje w sprawie, wnioskuje

o rozpoznanie sprawy na rozprawie; jego przeciwnik nie ma tu za wiele do powiedzenia - mówi.

Sędzia uważa, że ograniczenie rozpoznania spraw na rozprawach - w czasach, **"gdy brak jest społecznego zaufania do działania większości organów państwa, a najwyżsi urzędnicy państwowi przez swoje postawy i wypowiedzi te nastroje tylko wzmacniają"** zamiast tonować zwiększy nieufność do wymiaru sprawiedliwości. - **I niepewność, czy skład sędziowski dostatecznie przygotował się do orzekania, czy wiedział o czym orzeka, w jakim stopniu zapoznał się z argumentacją stron - podsumowuje.**

### **Niejawnie - tak, ale nie zawsze**

Sędzia Aleksander Stępkowski, rzecznik prasowy SN podkreśla, że Sąd Najwyższy rozpatruje zasadniczo nadzwyczajne środki zaskarżenia. - **Ich rozpoznawanie na posiedzeniu niejawnym jest zasadą, od której skład może odstąpić. Nowe brzmienie par. 87 doprecyzowuje, w jaki sposób to następuje. Nie ma też wątpliwości, że na podstawie tego przepisu, jako aktu wykonawczego, nie można zarządzić posiedzenia niejawnego w sytuacji, gdyby ustawa wymagała rozpatrzenia sprawy na rozprawie lub na posiedzeniu z udziałem stron - dodaje.**

Adwokat Radosław Baszuk uważa, że jeśli chodzi o sprawy karne w Sądzie Najwyższym, to po zmianach w regulaminie niewiele się zmieni. - Rozprawy zawsze są jawne i decyduje o tym prezes Izby. Jakikolwiek posiedzenia w Izbie Karnej SN to są sprawy, o których terminach nie informowało się nawet stron. Natomiast oddalenie kasacji jako oczywiście niezasadnej zawsze odbywało się na posiedzeniu - dodaje.

Adwokat zwraca uwagę jednak na Izbę Dyscyplinarną, która do tej pory na posiedzeniach niejawnych uchylała immunitety sędziom i prokuratorom - jej regulamin też dotyczy. - Sędziowie tej Izby wychodzili z mylnego, moim zdaniem, założenia - że te sprawy są częścią postępowania przygotowawczego i dla dobra postępowania konieczne jest wyłączenie jawności - mówi. I dodaje, że teraz będą mogli wyłączać jawność, powołując się po prostu na regulamin sądu.

### **Gwarancja wynikająca z konstytucji**

**Prof. Ryszard Piotrowski, konstytucjonalista z Uniwersytetu Warszawskiego, podkreśla że jeżeli nowe rozwiązanie będzie rozumiane jako wprowadzenie reguły niejawnego orzekania, w myśl której jawność jest tylko możliwością, powinno zostać uznane za niezgodne z art. 45 ust. 1 konstytucji.** - Stanowi on o prawie do sądu, w którym jawność jest regułą, a jej wyłączenie wyjątkiem - dodaje.

Także profesor Romańska mówi, że wyłączenie jawności rozpoznania spraw jest problemem konstytucyjnym.

**- Oczywiście nie jest to zasada, która nie może doznawać wyjątków, ale o ich wprowadzeniu powinny zdecydować proporcje. Gdy mówimy o zasadzie jawności, to nie mamy na myśli tylko odpowiedzi na pytanie, czy na rozprawę mogą stawić się strony. Można je bowiem wezwać nawet na posiedzenie niejawne, stosownie do potrzeb. Istotniejsze jest to, że na jawną rozprawę może stawić się publiczność, wejść w dowolnym czasie, byle nie zakłócając przebiegu, i posłuchać, jak sprawa jest rozpoznawana. Gdy ma się zaufanie do działania instytucji państwowych, to można się bez takich gwarancji obejść. Gdy to zaufanie spada, to te potencjalne możliwości kontroli działania instytucji są nie do przecenienia - wskazuje.**

Sędzia zaznacza równocześnie, że odstępowanie od zasady jawności ma już swoją tradycję, wymuszoną tym, że trzeba się na coś zdecydować.

**- W przedstawianej alternatywie jest szybkość i jawność. Po przekroczeniu pewnej granicy zaczniemy jednak pracować w sądach tak, jak pracują urzędnicy w organach administracji. Postępowanie administracyjne przez lata zwane gabinetowym, tym się często charakteryzuje, że zainteresowany, nawet nie wiedzący, że dotyczy go jakieś postępowanie, dostaje decyzję do domu, pocztą. Nie bez przyczyny od lat procedurę administracyjną próbowano usądowić, oddać do dyspozycji stron więcej instrumentów oddziaływania na przebieg postępowania. To jakiś paradoks, że w sądowej procedurze idziemy w odwrotnym kierunku - podsumowuje.**